

# JSW S.A. - krok nad przepaścią ?

W dniu 14.11.2014 r. Zarząd JSW S.A. przedstawił wyniki produkcyjne za trzy kwartały 2014r. Z naszych obserwacji i z posiadanych przez nas informacji wynika, że sytuacja Spółki jest fatalna, a zarząd, zamiast zająć się prawdziwymi problemami JSW S.A. uprawia tzw. „radosną twórczość”. Członkowie zarządu robią wszystko aby zaklinać rzeczywistość i mieć wszystkich dookoła swoimi opowieściami, jak to w JSW S.A. jest dobrze, jak wszystko dobrze się układa, jak poprawia się wydobywanie i jaka to świetlana przyszłość czeka nas pod kierownictwem tego zarządu. W swoim ostatnim wystąpieniu pan wiceprezes zarządu JSW S.A. ds. technicznych na stronie internetowej bankier.pl raczył stwierdzić, że „ w czwartym kwartale tego roku produkcja węgla w JSW S.A. powinna być wyższa w stosunku do trzeciego kwartału”. Ja też chciałbym aby tak było, ponieważ III kwartał w JSW S.A. był w stosunku do założeń Planu TE wyjątkowo niekorzystny. Wydobywanie spadało w stosunku do zaplanowanego w zastraszającym tempie z ponad 400 tysięcy ton minusu w pierwszym półroczu do prawie 1,2 miliona ton /oczywiście minus/ za trzy kwartały. Dane te nie uwzględniają kopalni Knurów – Szczygłowice przejętej w strukturę JSW S.A. 1 sierpnia br. Uważam, że dobrze mieć takich menedżerów, którzy nawet klęskę potrafią przekuć na sukces, szkoda, że tylko medialnie. Nie można jednak tak postępować w stosunku do inwestorów, którzy dokładnie obserwują co dzieje się w spółce i nie dają nabijać się w butelkę. To ich ocenę widać po cenach akcji, które osiągają coraz niższe, rekordowe poziomy, nawet poniżej 20 zł.

Strona związkowa zaniepokojona obecną sytuacją wystosowała w ostatnim okresie kolejne pisma do Pani Premier Ewy Kopacz oraz do Wicepremiera, Ministra Gospodarki Pana Janusza Piechocińskiego, w których informujemy ich między innymi o głównych przyczynach obecnej, złej sytuacji w JSW S.A. Zwracamy się również o podjęcie działań, które dadzą szansę na poprawę sytuacji w tym wyznaczenie ekspertów w celu dokonania niezbędnych analiz oraz przeprowadzenia rozmów ze stroną społeczną na podstawie czego, będzie można określić szczegółową, bieżącą sytuację w JSW S.A. Zwracamy również uwagę na to, że obecny kryzys w JSW S.A. nie jest spowodowany tylko i wyłącznie spadającymi cenami węgla a braki w wydobywaniu, szczególnie węgla koksowego nie wynikają tylko z powodu pogarszających się warunków górniczo – geologicznych. Takie podejście do problemu w żadnym stopniu nie uwzględnia ewidentnych błędów w zarządzaniu spółką. Podkreślamy też w tych pismach, że zarząd JSW od dłuższego czasu nie radzi sobie z problemami występującymi w Spółce a o negatywnych tego skutkach wielokrotnie informowaliśmy na piśmie Radę Nadzorczą JSW S.A. oraz Ministra Gospodarki. Jak dotąd nie zauważamy żadnej reakcji na tę sytuację ze strony nadzoru właścicielskiego.

Między innymi dlatego zorganizowaliśmy w spółce referendum sondażowe, w którym zadaliśmy załodze pytanie – „czy biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną JSW S.A., sposób zarządzania spółką oraz działania w zakresie stosowania prawa pracy uważasz, że zarząd JSW S.A. utracił wiarygodność i powinien zostać odwołany?”. Wyniki referendum przerosły nasze oczekiwania. Okazało się, że uczestniczyło w nim ponad 74% załogi JSW S.A. z tego ponad 98% odpowiedziało „tak” na zadane pytanie. W referendum uczestniczyli nie tylko pracownicy na stanowiskach robotniczych ale także pracownicy administracji i dozoru oraz kierownictwa kopalń, co jednoznacznie wskazuje, że na wszystkich

stanowiskach pracy i na wszystkich szczeblach zarządzania odczuwalne są skutki błędnych decyzji oraz złego kierowania spółką.

Załoga nie zgadza się z twierdzeniem prezesa JSW S.A., że to pracownicy ponoszą winę za obecną sytuację i to oni mają ponosić z tego tytułu konsekwencje finansowe. Załoga jest również zbulwersowana oszczerczymi stwierdzeniami prezesa Zagórowskiego, który twierdzi, że „ **pracownicy pobierają wynagrodzenie i należne uprawnienia za sam fakt przychodzenia do pracy**”. To jest kpina z największego dobra naszej spółki jakim jest nasza załoga.

W ostatnim okresie zarząd JSW przyjął taktykę komunikowania się z załogą za pomocą listów dołączanych do pasków zarobkowych, w których straszy się pracowników „*bardzo poważną sytuacją spółki*”. Z treści tych pism wynika, że największym zagrożeniem dla JSW S.A. jest dwóch liderów związkowych jednej z kopalń. To jest swoiste straszenie dzieci „Czarnym Piotrusiem”. Ci liderzy na szczęście stoją na straży przestrzegania prawa pracy, a takim jest między innymi Porozumienie Zbiorowe z 05 maja 2011 roku, którego chciałby pozbyć się prezes Zagórowski. Jemu to Porozumienie wyjątkowo nie pasuje i od momentu jego podpisania próbuje go nie zauważać i bagatelizować. Przypomnę, że Porozumienie to zostało podpisane w maju 2011 roku, czyli przed upublicznieniem JSW S.A. na Giełdzie Papierów Wartościowych i było warunkiem upublicznienia spółki. Gwarantami tego porozumienia byli Wojewoda Śląski oraz wiceministrowie Skarbu i Gospodarki.

W Porozumieniu tym przyjęto między innymi, że:

1. Dotychczasowe warunki umów o pracę pracowników JSW S.A. nie ulegają zmianom i nie będą podlegać wypowiedzeniom do czasu zarejestrowania i wdrożenia w życie jednolitego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników JSW S.A.
2. Wszystkie pozostałe uregulowania wynikające ze stosowanych postanowień wypowiedzianych ZUZP oraz obowiązujących w dniu zawarcia niniejszego Porozumienia regulaminów i porozumień w jednostkach organizacyjnych JSW S.A. pozostają bez zmian i są obowiązujące do czasu zarejestrowania i wdrożenia w życie jednolitego ZUZP dla Pracowników JSW S.A.
3. Zawarte są w nim również gwarancje zatrudnienia dla wszystkich pracowników JSW wynoszące 10 lat licząc od daty upublicznienia oraz odpowiednie odszkodowania w razie złamania porozumienia
4. Strony zobowiązały się do wzajemnej współpracy w celu między innymi zachowania aktualnych miejsc pracy.
5. Na koniec w paragrafie 8 tegoż Porozumienia po raz trzeci zapisano, że Porozumienie Zbiorowe obowiązuje do czasu zarejestrowania i wdrożenia w życie jednolitego ZUZP dla Pracowników JSW S.A.

To jest zasadniczy powód swoistego oporu myślących liderów związkowych, aby nie dopuścić do pozbawienia pracowników JSW S.A. tego, co mieli zapewnione przed upublicznieniem JSW S.A. na Giełdzie. Dla nas priorytetem jest wypracowanie i wdrożenie w życie nowego ZUZP. W lipcu tego roku został podpisany i zarejestrowany tekst jednolity Holdingowego Układu Zbiorowego Pracy, który zawiera

wszystkie obowiązujące pracowników górnictwa przepisy i uprawnienia. Jeżeli będzie taka wola stron i uda się wprowadzić w życie układ podobny do tego z Holdingu, oczywiście przy zachowaniu odpowiednich relacji płacowych, to wtedy możemy rozmawiać na temat ewentualnego czasowego zawieszenia pewnych świadczeń i redukcji kosztów, tak jak ma to miejsce w przypadku Katowickiego Holdingu Węglowego. Innej drogi dla nas nie ma. Nie możemy też zgodzić się na projekt Układu, który przedstawił Zarząd JSW S.A. ponieważ projekt ten jest bardzo niekorzystny dla załogi. My, jako strona społeczna przedstawiliśmy projekt ZUZP, w którym uwzględniliśmy możliwość zawieszenia pewnych zapisów ZUZP na czas kryzysu, lecz ten zarząd jest tak negatywnie nastawiony do tej propozycji, że nie podejmuje w tym temacie żadnych konkretnych rokowań, zwalając winę na liderów związkowych. Widać, że zarządowi nie zależy na spokoju społecznym i dobru spółki. Zarząd ciągle szuka powodu do konfliktu i nie wywiązuje się z podpisanych porozumień. Najgorszym z ostatnio podjętych działań w stosunku do pracowników spółki jest próba zrobienia im przysłowiowej „wody z mózgu” poprzez wysyłane pisma do załogi. Szanowny pan prezes proponuje – cytuję *„aby każdy pracownik, na każdym stanowisku bez zwalania winy na innych zastanowił się czy dochował wszelkiej staranności w wykonywaniu swoich obowiązków i wyciągnął wnioski na przyszłość”*. Uważam, że to autor tej propozycji powinien po stokroć zapytać siebie, czy nie dotyczy to jego osoby i jego ekipy? Czy to oni dochowali wszelkiej staranności w kierowaniu spółką? W wysyłanych do załogi listach prezes dobitnie pokazuje swój stosunek do załogi, do obowiązującego prawa, do Porozumień Jastrzębskich itd. On to wszystko ma w głębokim poważaniu.

Pamiętajmy, jeżeli teraz damy sobie wyrwać cokolwiek z zapisów Porozumienia Zbiorowego to przestanie on obowiązywać bardzo szybko bo tylko na to czeka „młody wilczek górniczy” z całą armią doradców i prawników. Bez tego Porozumienia czekają nas indywidualne umowy o pracę wzorem firmy SIG i powrotu do ZUZP nie będzie. W jedności siła, razem możemy wszystko, osobno niewiele a skłóceni nic !!! Niech to motto przyświeca nam w codziennej działalności.

Na koniec, w przeddzień Świąt Bożego Narodzenia, wszystkim pracownikom JSW S.A. w imieniu organizacji związkowych składam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, szczęścia rodzinnego, satysfakcji z pracy zawodowej oraz tego co najważniejsze - zdrowia i szczęścia górniczego. Niech nasze uświęcone tradycją pozdrowienie - „Szczęść Boże” towarzyszy nam każdego dnia.

Z.Ch.

*za zgodą autora na podstawie artykułu opublikowanego na stronie internetowej [www. kadrapniowek.pl](http://www.kadrapniowek.pl)*